

Sygn. akt VI ACa 176/10

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 października 2010 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Krzysztof Tucharz

Sędzia SA – Anna Orłowska

Sędzia SA – Urszula Wiercińska (spr.)

Protokolant: – sekr. sądowy Ewelina Murawska

po rozpoznaniu w dniu 7 października 2010 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. S.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Zakładu Karnego w P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 12 października 2009 r.

sygn. akt I C 849/09

oddala apelację.

Sygn. akt VI ACa 176/10

UZASADNIENIE

Powód W. S. wystąpił przeciwko Skarbowi Państwa – Dyrektorowi Zakładu Karnego w P. o zasądzenie na jego rzecz kwoty 150.000 zł oraz na rzecz Fundacji (...) z siedzibą w W. kwoty 25.000zł

Pozwany Skarb Państwa – Dyrektor Zakładu Karnego w P. wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 12 października 2009 r. Sąd Okręgowy w Płocku zasądził od Skarbu Państwa - Dyrektora Zakładu Karnego w P. na rzecz W. S. kwotę 3.500 zł, zasądził od pozwanego Skarbu Państwa Dyrektora Zakładu Karnego w P. na rzecz Fundacji (...) w W. kwotę 500 zł, w pozostałym zakresie powództwo oddalił oraz orzekł o kosztach procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł o następujący stan faktyczny oraz rozważania.

Powód jest osadzony w Zakładzie Karnym w P. od 14 września 2005r. W tym czasie był osadzony w celach o nr (...), (...) (...) (...) i (...). Najwięcej czasu powód spędził w celach o nr (...), (...) i (...). W celi nr (...) przebywał od 4 października 2005 r. do 21 czerwca 2007 r., w celi nr (...) od 21 czerwca 2007 r. do 30 października 2008 r., a w celi nr(...) od 18 lutego 2009 r. W celi (...) przebywało ok. 13 osadzonych, mimo, iż była ona przeznaczona dla ok. 6 osób. Cele nr (...) i

(...) były przeznaczone według normy 3 m⁽²⁾ na osobę dla 5 osób, ale faktycznie w celi nr (...) przebywało przeważnie od 8 do nawet 10 osadzonych, zaś w celi nr (...) od 7 - 8 osadzonych. Powód do 18 lutego 2009r. był osadzony w systemie zamkniętym, w związku z czym mógł opuszczać celę raz na dzień na godzinę spaceru. Ponadto powód uczęszczał na zajęcia szkolne 3 razy w tygodniu w godzinach od 14.30 do 19.50. Od 18 lutego 2009 r., tj. po powrocie z leczenia odwykowego w W., powód został osadzony w systemie półotwartym, w którym cele w ciągu dnia pozostają otwarte. W chwili obecnej jest zatrudniony jako pracownik w pralni i pracuje codziennie od godziny 7.30 do 13.30.

Standardowe wyposażenie cel w zakładzie karnym obejmuje łóżka do spania, szafki, stoły, taborety, kącik sanitarny, w którym znajdują się miednica, wiadro, szczotka i zmiotka. W każdej celi jest wentylacja grawitacyjna, a za zgodą dyrektora osadzeni mogą w celi posiadać jeden czajnik elektryczny lub grzałkę oraz telewizor. W związku z przeludnieniem osadzeni musieli jeść posiłki na łóżkach, ponieważ dla wszystkich nie starczało miejsca przy stołach. Wentylacja w celach była bardzo słaba, a cele w złych warunkach technicznych. Powód osadzony był w celach z osobami będącymi nosicielami wirusa HCV.

Aktualnie w Zakładzie Karnym w P. ilość osadzonych przekracza o 23 osoby przewidzianą liczbę 679. Dla zmniejszenia skutków przeludnienia kieruje się osadzonych do sytemu półotwartego. Organizowane są także zajęcia kulturalno-oświatowe. w pozwanej jednostce. Pozwany informował sąd penitencjarny o umieszczaniu osadzonych w warunkach nie zapewniających im 3 m² na osobę.

Podstawą odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa jest art. 417 k.c. Stanowi on, iż za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Kwestię warunków, w jakich powinni przebywać osadzeni normuje art. 110 § 2 k.k.w., według którego powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej niż 3 m². Cele wyposaża się w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy. Natomiast zgodnie z art. 248 k.k.w. w szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego może umieścić osadzonych, na czas określony, w warunkach których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m². O umieszczeniu należy bezzwłocznie powiadomić sędziego penitencjarnego. Wyrokiem z dnia 26 maja 2008 r., SK 25/07 Trybunał Konstytucyjny stwierdził, iż art. 248 § 1 k.k. jest niezgodny z art. 40, art. 41 ust. 4 i art. 2 Konstytucji RP. Jednocześnie na podstawie art. 190 ust. 3 Konstytucji RP Trybunał odroczył utratę przez art. 248 § 1 k.k.w. mocy obowiązującej do dnia 6 grudnia 2009 r.

Kwestię ochrony dóbr osobistych i przyznawania zadośćuczynienia z tytułu naruszenia normuje art. 23 k.c. i 448 k.c. W świetle pierwszego z tych przepisów dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Natomiast w świetle art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Problem przeludnienia w celach i warunków, w jakich przebywają skazani był już przedmiotem wypowiedzi judykatury i to zarówno Sądu Najwyższego, jak i Trybunału Konstytucyjnego. W pierwszej kolejności należy wskazać wyrok SN z dnia 28 lutego 2007 r., V CSK 431/06, w którym stwierdzono, iż osadzenie skazanego odbywającego karę pozbawienia wolności w przeludnionej celi, w której nie oddzielono urządzeń sanitarnych od reszty pomieszczenia i nie zapewniono wszystkim skazanym osobnego miejsca do spania, może stanowić naruszenie dóbr osobistych w postaci godności i prawa do intymności oraz uzasadniać odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 24 i 448 k.c., zaś ciężar dowodu, że warunki w zakładzie karnym odpowiadały obowiązującym normom i nie doszło do

naruszenia dóbr osobistych, spoczywa na pozwanym (art. 6 w związku z art. 24 k.c.). Z kolei w orzeczeniu z dnia 2 października 2007 r., II CSK 269/07 SN wskazał, iż zapewnienie przez Państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z podstawowych wymagań demokratycznego państwa prawa, jednakże osadzenie skazanego w celi w warunkach, w których powierzchnia na jedną osobę wynosiła mniej niż 3 m⁽²⁾, przy spełnieniu przesłanek określonych w art. 248 § 1 k.k.w., jest zgodne z prawem. W razie określenia przez Trybunał Konstytucyjny terminu utraty mocy obowiązującej przepisu uznanego za niezgodny z Konstytucją (art. 190 ust. 3 Konstytucji RP), sąd stosuje ten przepis do oceny zdarzeń, które nastąpiły przed tym terminem także wówczas, gdy orzeka po utracie mocy obowiązującej tego przepisu (tak SN w wyroku z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 28/06, podobnie uchwała SN z dnia 3 lipca 2003 r., III CZP 45/03 i z dnia 24 stycznia 2004 r., III CZP 112/03, wyrok z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 28/06). Kwestia zapewniania osobom osadzonym w zakładach karnych odpowiednich warunków bytowych jest nie tylko przedmiotem regulacji prawa krajowego, ale również aktów prawa międzynarodowego, których stroną jest Rzeczypospolita Polska. Zasadnicze znaczenie ma tutaj Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona 4 listopada 1950 r. w Rzymie (Dz. U. z 1993 r., nr 61, poz. 284, dalej EKPCz), a w szczególności art. 3 tej Konwencji. Zgodnie z tym przepisem nikt nie może być poddany torturom ani nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu. W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej ETPCz) na gruncie art. 3 EKPCz wielokrotnie przyjmowano, iż przeludnienie w celi, zwłaszcza w połączeniu z utrudnieniami w dostępie do opieki medycznej czy do środków umożliwiających zachowanie higieny może stanowić naruszenie art. 3 EKPCz. Wskazać tu można orzeczenia ETPCz w sprawach: Mamedowa przeciwko Rosji, nr 7064/05, Khudovorov przeciwko Rosji, nr 6847/02, Labzov przeciwko Rosji, nr 62208/00, N. przeciwko Rosji, nr 66460/01, Mayzit przeciwko Rosji, nr 63378/00, Kalashnikov przeciwko Rosji, nr 47095 czy Peers przeciwko Grecji, nr 28524/95.

Oczywiście nie każde złe traktowanie rodzi problem naruszenia art. 3 EKPCz, gdyż musi ono przekraczać pewien poziom dolegliwości, który powinien być oceniany przez pryzmat takich okoliczności jak czas poniżającego traktowania, skutki fizyczne psychiczne czy też okoliczności odnoszące się do osoby poszkodowanej tym traktowaniem (orzeczenie z 25 września 1997 r., Audin przeciwko Turcji, nr 57/1996/676/866). Ta linia jest podtrzymywana w nowszym orzecznictwie, w szczególności można wskazać na orzeczenie z 6 grudnia 2007 r., w sprawie Bragadireanu przeciwko Rumunii, nr 2088/04, w którym stwierdzono, iż połączony skutek przeludnienia w (często niehigienicznych) salach sypialnych o dużej powierzchni, niewiele ruchu oraz nieodpowiedni dostęp do urządzeń umożliwiających umycie się, może być szkodliwy dla więźniów. Wystarcza to, by umożliwić Trybunałowi przyjęcie, iż warunki w więzieniu, w szczególności przeludnienie i brak higieny oraz innych urządzeń odpowiednich do stanu zdrowia skarżącego spowodowały u skarżącego cierpienie osiagające próg nieludzkiego i poniżającego traktowania zakazanego przez art. 3 Konwencji. W sprawie Lind przeciwko Rosji (wyrok z 6 grudnia 2007 r., nr 25664/05) ETPCz uznał, iż doszło do naruszenia art. 3 EKPCz, albowiem skarżący był osadzony w celi, gdzie na każdego pozbawionego przypadło mniej niż 3 m⁽²⁾, po czym został przeniesiony do celi, w której zaludnienie wynosiło 2,1 m⁽²⁾ na osobę, przy czym musiał on przebywać w celi całą dobę, nie licząc jednej godziny zajęć na zewnątrz. Fakt, iż był on zmuszony przebywać, spać i korzystać z urządzeń sanitarnych wraz z tak znaczną ilością innych więźniów, był dla ETPCz wystarczający do stwierdzenia, że spowodowało to u więźnia cierpienie przekraczające nieunikniony poziom cierpienia związany z odbywaniem kary pozbawienia wolności, w szczególności strach, udrękę oraz dolegliwości mogące go upokarzać (pkt 59 i 61 wyr.). Ostatnim orzeczeniem ETPCz dotyczącym problemu przeludnienia było orzeczenie z 2 października 2009 r. w sprawie Sikorski i Orchowski przeciwko Polsce nr 17885/04 17599/05, w którym stwierdzono, iż przeludnienie na pewnym poziomie może stanowić zasadniczy czynnik, który podlega uwzględnieniu przy zastosowaniu art. 3 EKPCz. Trybunał stwierdził, iż „w obydwu wypadkach ustalono poza wszelką wątpliwość i przez znaczny okres czasu cele, w których osadzeni byli powodowie, były przeludnione w ten sposób, iż mieli oni do dyspozycji mniej przestrzeni niż minimum wynikające z ustawy. Ten brak przestrzeni był dodatkowo potęgowany przez inne czynniki, jak brak ruchu i ćwiczeń, w szczególności na wolnym powietrzu, brak prywatności, nieodpowiednie dla zdrowia warunki i częste przenosiny. Trybunał jednogłośnie stwierdził, iż takie dolegliwości i trudności, których doznali powodowie przekracza nieunikniony poziom cierpienia związany z osadzeniem i narusza art. 3 EKPCz. Tak więc już samo osadzenie w warunkach, w których na osadzonego przypada mniej niż 3 m⁽²⁾ przez dłuższy czas zostało uznane za naruszenie art. 3 EKPCz.

W kontekście powyższych rozważań uprawniony, zdaniem Sądu Okręgowego, jest wniosek, iż w przedmiotowej sprawie doszło do naruszenia art. 3 EKPCz oraz dóbr osobistych powoda. Był on przez prawie 4 lata osadzony w celi, w której nie przestrzegano wymogu zagwarantowania każdemu pozbawionemu wolności minimum 3 m² powierzchni. Podkreślić należy skalę przeludnienia, która nierzadko sięgała 100 %. Przykładowo od 19 grudnia 2007r. do 17 marca 2008 r. czyli prawie przez 3 miesiące powód był osadzony w celi przeznaczonej dla 5 osób, w której przebywało 10 osób. W rezultacie zamiast 3 m² powierzchni będącej i tak jedną z niższych norm w Europie, na jedną osobę osadzoną w tej celi przypadało jedynie 1,5 m². W ocenie Sądu I instancji, te dwa czynniki, skala przeludnienia i jego długotrwałość powodują, iż został przekroczony próg dolegliwości, jaki jest związany z odbywaniem kary pozbawienia wolności i w konsekwencji doszło do naruszenia godności powoda i jego prawa do prywatności. Na skutek osadzenia w warunkach przeludnienia powód doświadczył utrudnień w korzystaniu z kąpielni sanitarnego, który musiał dzielić z większą liczbą współwięźniów niż miałyby to miejsce w przypadku przestrzegania normy ujętej w art. 110 § 2 k.k.w. oraz doznał utrudnień w spożywaniu posiłków. Niewątpliwie stłoczenie sporej liczby osób na stosunkowo małej powierzchni musi przyczyniać się do zaistnienia różnego rodzaju konfliktów pomiędzy osadzonymi związanych ze współegzystencją w celi, przyczyniać się do powstania poczucia dyskomfortu i niskiej wartości u powoda. Osadzenie w warunkach przeludnienia nie było spowodowane jakimiś szczególnymi okolicznościami, odwrotnie wynikało z polityki penitencjarnej, która nie zapewniła odpowiedniej liczby zakładów karnych, które pozwalałyby na zagwarantowanie praw osadzonych przyznanych w art. 41 ust. 4 Konstytucji RP i art. 110 § 2 k.k.w.

Odnosnie podniesionego zarzutu braku winy ze strony pozwanego wskazać należy, iż zgodnie z wyrokiem S.A. w Poznaniu z 11 maja 2006 r., I ACa 327/05 zasada odpowiedzialności Skarbu Państwa wynikająca z art. 417 k.c., nie wymaga wykazywania winy funkcjonariusza, a jedynie wykazania, że jego działanie było niezgodne z prawem. Zarzut ten, wobec tego, nie mógł być skuteczny. Dodatkowo należy podnieść, iż w wyroku z 24 stycznia 2008 r., I CSK 319/07 SN stwierdził, iż związek między zmianą art. 448 k.c. i art. 24 k.c. przemawia za jednolitymi przesłankami żądania zadośćuczynienia, jak i zasądzenia sumy na cel społeczny, w ramach reżimu naprawienia szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym. Tym samym SN odstąpił od wcześniej występującego w orzecznictwie poglądu, iż przesłanką przyznania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. jest wina osoby dopuszczającej się naruszenia dóbr osobistych (patrz wyroki SN z 12 grudnia 2002 r., V KKN 1581/00, OSNC 2004, nr 4, poz. 53; z I IV 2004 r., II CK 115/03, niepubl.; z 16 września 2004 r., IV CK 707/03 czy też z 17 marca 2006 r. sygn. I CSK 81/2005, OSP 2007/3/30). Sąd Okręgowy podzielił argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku z 28 stycznia 2008 r. Dlatego okoliczność, iż pozwany Dyrektor Zakładu Karnego nie ponosi winy za warunki, w jakich przebywają osadzeni, gdyż nie może odmówić przyjęcia osoby skierowanej do odbywania kary pozbawienia wolności, nie ma znaczenia dla sprawy.

Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa SN przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. ma głównie charakter kompensacyjny i określenie należnej sumy wymaga rozważenia rodzaju naruszonego dobra i rozmiaru doznanej krzywdy oraz następstw naruszenia. W postanowieniu z 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08 SN wskazał, iż pojęcie „sumy odpowiedniej”, użyte w art. 445 k.c. i art. 448 k.c. ma wprawdzie charakter nieo określony, tym niemniej w orzecznictwie wskazuje się kryteria, którymi należałoby kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, a mianowicie to, że musi ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. W przedmiotowej sprawie za przyznaniem zadośćuczynienia przemawiają takie czynniki jak długotrwałość utrzymywania się przeludnienia oraz jego rozmiar. Przez cały czas osadzenia powód przebywał w celach w warunkach przeludnienia. Przeludnienie to było również duże np. przebywając w celi 319 jedynie wyjątkowo przez okres 1 dnia zdarzało się, aby w celi 5 osobowej przebywało 7 osób, z reguły było ich 8-9, a nierzadko 10. W tym czasie powód był osadzony w systemie zamkniętym, w związku z czym był bardziej narażony na skutki przeludnienia. Jako okoliczność wpływająca na obniżenie wysokości zadośćuczynienia Sąd Okręgowy uwzględnił fakt, iż w tygodniu przez około 5 godzin, powód jednak przebywał poza celą w związku z uczęszczaniem na zajęcia szkolne. Ponadto od lutego 2009 r. powód jest osadzony w systemie półotwartym i dodatkowo jeszcze pracuje, tak więc skutki przeludnienia dla niego zdecydowanie są mniej dolegliwe. Trzeba również mieć na względzie, iż powód miał jednak zapewnione korzystanie z urządzeń koniecznych dla egzystencji w celi, jak łóżko czy kąpielni sanitarny, aczkolwiek nie zawsze urządzenia te znajdowały się we

właściwym stanie i z uwagi na przeludnienie dostęp ten nie był właściwy. Sąd Okręgowy uznał zatem, iż kwota 4.000 zł jest odpowiednia utrudnieniom, jakich doświadczył powód w związku z osadzeniem w warunkach przeludnienia. W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu, gdyż żądane kwoty były wygórowane i nie uwzględniające realiów ekonomicznego naszego społeczeństwa, a ich zasądzenie skutkowałoby nieuzasadnionym wzbogaceniem powoda, a nie kompensacją doznanych przez niego krzywd.

Uchwałą z 9 września 2008 r., III CZP 31/08 SN przesądził, iż w razie naruszenia dóbr osobistych jest dopuszczalna kumulacja roszczeń przewidzianych w art. 448 k.c. Wobec tego nie było przeszkód, aby sąd uwzględnił jednocześnie żądanie zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz powoda i na wskazany przez niego cel społeczny. Wobec tego, iż powód zażądał zasądzenia na cel społeczny 1/7 całej kwoty dochodzonej pozwem, Sąd I instancji zasądził na wskazany cel społeczny 500 zł, odpowiadającą w przybliżeniu 1/7 należnego powodowi zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych.

Argument, iż art. 248 k.k.w. wobec odroczenia wejścia w życie skutków orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 26 maja 2008 r., nadal funkcjonuje w systemie prawnym i w związku z tym nie można uznać, iż osadzenie osób pozbawionych wolności w warunkach nie zapewniających 3 m² na osobę nie może zostać uznane za bezprawne to, zdaniem Sądu Okręgowego, nie zasługuje na podzielenie. Bez wątplenia, w przedmiotowej sprawie doszło do swoistej kolizji systemu ochrony przewidzianego w EKPCz i systemu wynikającego z Konstytucji RP, która to kolizja jest następstwem multicytryczności systemów ochrony praw człowieka. Efektem odroczenia wejścia w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 26 maja 2008 r. do 6 grudnia 2009 r. osadzanie osób pozbawionych wolności w warunkach określonych w k.k.w. nie narusza Konstytucji. Jednocześnie takie osadzanie jest sprzeczne z EKPCz, która obowiązuje w Polsce od 19 stycznia 1993 r., i która powinna być przestrzegana przez wszystkie organy Rzeczypospolitej Polskiej, w tym również sądy powszechne. W ocenie Sądu I instancji taką sytuację należy rozwiązać przez odwołanie się do konstytucyjnej zasady przestrzegania prawa międzynarodowego (art. 9 Konstytucji RP) i uznanie prymatu tego prawa nad regulacją art. 190 ust. 3 Konstytucji. Nie do zaakceptowania, zdaniem Sądu, jest sytuacja, iż państwo polskie zaciąga zobowiązania międzynarodowe, zwłaszcza w dziedzinie ochrony praw człowieka, których później nie tylko nie przestrzega, co więcej powołując się na prawo krajowe odmawia wypłaty szeroko rozumianego odszkodowania za własne zaniechania. O ile należy uznać pełną swobodę Trybunału Konstytucyjnego stosowania instytucji określenia innego terminu utraty mocy obowiązującej aktu w tych dziedzinach, które nie są przedmiotem zobowiązań międzynarodowych zaciągniętych przez Rzeczypospolitą Polską, to zastosowanie tego mechanizmu istnieniu takich zobowiązań może doprowadzić do całkowitej negacji przestrzegania prawa międzynarodowego przez Polskę i pozbawienia ochrony przyznanej jednostkom. Dlatego, zdaniem Sądu Okręgowego, zastosowanie przez Trybunał Konstytucyjny art. 190 ust. 3 Konstytucji, w przypadku istnienia zobowiązań wynikających z umów i konwencji międzynarodowych, musi być interpretowane jako nie uchylające obowiązku naprawienia szkody i to zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, która wynika z faktu nieprzestrzegania przez organy Rzeczypospolitej zobowiązań międzynarodowych. Należy również zauważyć, iż brak odroczenia wejścia w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego skutkowałby koniecznością dostosowania z dnia na dzień liczby osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych do warunków wynikających z art. 110 k.k.w., co w praktyce musiałoby skutkować natychmiastowym zwolnieniem znacznej liczby osadzonych i tymczasowo aresztowanych. Odroczenie utraty przez art. 248 k.k.w. mocy obowiązującej o 18 miesięcy zapobiegło tego rodzaju sytuacji. W takim przypadku powoływanie się przez stacjo fiskii Skarbu Państwa na brak bezprawności wynikający z tymczasowego obowiązywania art. 248 k.k.w. w procesach o zapłatę zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych nosi wszelkie skutki nadużycia prawa. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich przyjmuje się, iż państwo nie może powoływać się na brak implementacji dyrektywy celem oddalenia powództwa osób prywatnych. W ocenie Sądu I instancji, analogicznie należy odrzucić powołanie się przez Skarb Państwa w procesie odszkodowawczym wytoczonym przez podmiot prywatny na odroczenie utraty mocy obowiązującej danego przepisu przez Trybunał Konstytucyjny, gdyż akurat ten podmiot nie powinien odnosić korzyści z faktu dalszego obowiązywania normy sprzecznej z Konstytucją. Dlatego, fakt, iż art. 248 k.k.w. funkcjonuje w systemie prawnym do 6 grudnia 2009 r., nie wyklucza przyznania zadośćuczynienia za naruszenie prawa do godności i prywatności.

W ocenie Sądu Okręgowego brak podstaw do uznania, iż doszło do naruszenie dobra osobistego powoda przez osadzenia go z osobami chorymi na wirusowe zapalenie wątroby typu C. Po pierwsze, nie można mówić o bezprawności warunkującej odpowiedzialność Skarbu Państwa. § 11-13 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego odbywania kary pozbawienia wolności (Dz.U. nr 152 poz. 1493) nie nakazuje umieszczania osadzonych chorych na HCV oddzielnie od innych osób. Po drugie, wskazać trzeba, iż powód nie został zakażony HCV. Nie doszło więc do naruszenie jego dobra osobistego pozwanego jakim jest zdrowie, co najwyżej można uznać, iż na skutek przebywania powoda w celi z osobami chorymi na HCV zostało ono narażone na niebezpieczeństwo. Samo narażenie dobra osobistego nie uzasadnia przyznania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., gdyż w przepisie tym jednoznacznie wskazano, iż zadośćuczynienie może być przyznane w razie naruszenia dobra osobistego. Po trzecie, nawet przyjmując, iż samo narażenie dobra osobistego na niebezpieczeństwo jego naruszenia jest samym naruszeniem, to wskazać trzeba, iż przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. nie jest obligatoryjne a fakultatywne (wyrok TK z 7 lutego 2005 r., SK 49/03, OTK-A 2/13) i samo narażenie dobra osobistego jedynie wyjątkowo będzie uzasadniać przyznanie zadośćuczynienia na tej podstawie. W orzecznictwie wskazuje się, iż zadośćuczynienie przyznawane w trybie art. 448 k.c. ma charakter kompensacyjny (uchwała SN z 9 września 2008 r., III CZP 3 1/08), zaś trudno dopuścić kompensację krzywdy, która mogła wystąpić, ale jednak nie wystąpiła. Dlatego, okoliczność, iż powód był osadzony z osobami chorymi w HCV nie uzasadnia przyznania mu zadośćuczynienia.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, który zaskarżył wyrok w części zasadzającej i zarzucił orzeczeniu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 23, 24 i 448 k.c. w związku z art. 110 § 2 k.k.w. oraz art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że odbywanie kary pozbawienia wolności w warunkach przepełnionej celi narusza dobra osobiste powoda w postaci humanitarnego traktowania z poszanowaniem godności ludzkiej;
2. naruszenie przepisów prawa w postaci art. 248 § 1 k.k.w., § 2 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19.04.2006 r. w sprawie trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów (Dz.U. Nr 65, poz. 459) przez przyjęcie, że działanie pozwanego polegające na umieszczeniu powoda w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej i stanowiło naruszenie prawa;
3. naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci art. 100 k.p.c. przez uwzględnienie zapisu o stosunkowym rozdzieleniu kosztów procesu w razie częściowego uwzględnienia żądań powoda i nie obciążenie tym samym powoda takimi kosztami oraz art. 108 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w cywilnych przez uznanie, że zwolnienie od kosztów sądowych zwalnia od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi;
4. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż pomimo przebywania w przeludnionej celi jedynie przez część dnia, gdyż powód uczęszczał do szkoły, odbywa od kilku miesięcy karę w systemie półotwartym oraz pracuje, doszło u niego do tak ujemnych doznań psychicznych, które skutkują naruszeniem godności skazanego i uzasadniają zasądzenie zadośćuczynienia.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku we wskazanej części i oddalenie powództwa, przyznanie kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję, ewentualnie uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji ponownego rozpoznania – przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Sąd II instancji uznając trafność ustaleń faktycznych i słuszność oceny prawnej, dokonane przez Sąd Okręgowy, przyjmuje je za własne. Sformułowane przez skarżącego zarzuty są niezasadne.

Wbrew twierdzeniom skarżącego nie doszło do naruszenia wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego. Zgodnie z art. 87 ust. 1 Konstytucji jednym ze źródeł powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej

Polskiej są ratyfikowane umowy międzynarodowe, natomiast art. 91 Konstytucji stanowi, iż ratyfikowana umowa międzynarodowa, po jej ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw RP nabiera mocy obowiązującej, staje się częścią obowiązującego porządku prawnego i musi być stosowana przez sądy i inne organy. Umowę międzynarodową należy zatem traktować jako *lex specialis* w stosunku do prawa krajowego, ze wszystkimi płynącymi stąd konsekwencjami. Przy czym umowa międzynarodowa ratyfikowana za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie ma pierwszeństwo przed ustawą, jeżeli ustawy tej nie da się pogodzić z umową. Europejska Konwencja Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w dniu 4 listopada 1950r. w Rzymie (Dz.U. z 1993, nr 61, poz. 284) została ratyfikowana za uprzednią zgodą wyrażoną ustawą z dnia 2 października 1992 r. o ratyfikacji Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz.U. z dnia 24 listopada 1992 r.). Dlatego też trafnie Sąd Okręgowy przyjął, iż art. 3 Konwencji ma pierwszeństwo przed art. 248 k.k.w. i skoro treści art. 248 k.k.w. nie da się pogodzić z treścią art. 3 Konwencji, naruszenie Konwencji stanowi o bezprawności działań pozwanego - Skarbu Państwa. Artykuł 3 Konwencji stanowi, iż nikt nie może być poddany torturom ani nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu. Często warunki przetrzymywania więźniów są tak złe, iż muszą być uznane za traktowanie nieludzkie lub poniżające. Przy ocenie warunków panujących w więzieniu należy brać pod uwagę m.in. ich skumulowany efekt oraz konkretne zarzuty stawiane przez więźnia. Jednakże już sama wyjątkowo mała powierzchnia pozostająca do dyspozycji pojedynczego więźnia w przeludnionej celi, zwłaszcza jeśli więzień przebywa w takich warunkach przez długi okres, generuje problem na tle art. 3 Konwencji i może stanowić o odpowiedzialności Państwa z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Brak środków finansowych w budżecie Państwa nie może - w zasadzie - usprawiedliwiać warunków więziennych tak złych, że powodują nieludzkie lub poniżające traktowanie. We wskazywanej przez Sąd I instancji sprawie Novoselov przeciwko Rosji, Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że nawet jeśli służba więzienna konkretnego więźnia nie jest bezpośrednio odpowiedzialna za przeludnienie w nim zaistniałe, wynikające z obiektywnych trudności, nie wyklucza to naruszenia przez państwo art. 3 Konwencji i wówczas można mówić o bezprawnym zawinięciu tego Państwa (por. M. A. Nowicki, Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, Oficyna, 2009).

Sąd Okręgowy w sposób prawidłowo ustalił warunki w jakich karę pozbawienia wolności odbywał powód, zatem zbędnym jest ponowne szczegółowe przytaczanie danych, które zostały wskazane w pierwszej części uzasadnienia. Powód przez prawie 4 lata był osadzony w celi, w której nie przestrzegano wymogu zagwarantowania każdemu pozbawionemu wolności minimum 3 m² powierzchni. Podkreślić należy skalę przeludnienia, która nierzadko sięgała 100 %. Przykładowo od 19 grudnia 2007 r. do 17 marca 2008r. czyli prawie przez 3 miesiące powód był osadzony w celi przeznaczonej dla 5 osób, w której przebywało 10 osób. W rezultacie zamiast 3 m² powierzchni będącej i tak jedną z niższych norm w Europie, na jedną osobę osadzoną w tej celi przypadało jedynie 1,5 m². Uprawnionym jest zatem wniosek, że dwa czynniki, tj. skala przeludnienia i jego długotrwałość powodują, iż został przekroczony próg dolegliwości, jaki jest związany z odbywaniem kary pozbawienia wolności. W konsekwencji doszło do naruszenia godności osobistej powoda i jego prawa do prywatności. Na skutek osadzenia w warunkach przeludnienia powód doświadczył utrudnień w korzystaniu z kąpielni sanitarnego, który musiał dzielić z większą liczbą współwięźniów niż miałoby to miejsce w przypadku przestrzegania normy ujętej w art. 110 § 2 k.k.w. oraz doznał utrudnień w spożywaniu posiłków. Niewątpliwie stłoczenie sporej liczby osób na stosunkowo małej powierzchni musi przyczyniać się do zaistnienia różnego rodzaju konfliktów pomiędzy osadzonymi, przyczyniać się do powstania poczucia dyskomfortu i niskiej wartości u powoda. Osadzenie w warunkach przeludnienia nie było spowodowane jakimiś szczególnymi okolicznościami, odwrotnie wynikało z polityki penitencjarnej, która nie zapewniła odpowiedniej liczby zakładów karnych pozwalających na zagwarantowanie praw osadzonym przyznanych w art. 41 ust. 4 Konstytucji RP i art. 110 § 2 k.k.w.

Przekroczenie normy wynikającej z ww. przepisu, co zgodnie z art. 248 § 2 k.k.w. i aktów wykonawczych miało stanowić wyjątek, w rzeczywistości w wielu zakładach karnych, w tym także w tym, w którym przebywał powód, stało się regułą. Przedstawiciele doktryny wypowiedają się aktualnie, iż zgodnie z kodeksem karnym wykonawczym w polskich zakładach karnych kary odbywane są w warunkach humanitarnych, jednakże praktyka nadal jest różna (zob. artykuł na łamach w Rzeczpospolitej z dnia 15.02.2010 pt. „Odnaleźć w więzieniu człowieka” – wywiad z

wybitnym wiktymologiem i kryminologiem prof. Brunonem Hołtysem). Niewątpliwie zatem osadzenie powoda w wyżej opisanych warunkach stanowiło naruszenie jego godności oraz prawa do prywatności, które cywilizowane państwo w sposób odpowiedni (odbywanie kary izolacyjnej immanentnie połączone jest z ograniczeniem prywatności) winno zapewnić także osobom pozbawionym wolności.

Należy także podnieść, iż sam tylko brak ze strony Dyrekcji Zakładu Karnego zamiaru upodlenia więźnia nie może w sposób rozstrzygający wykluczyć naruszenia art. 3 Konwencji. Zgodnie bowiem z art. 15 ust. 2 Konwencji państwo nie może uchylić się od obowiązku przestrzegania art. 3, nawet „w przypadku wojny lub innego niebezpieczeństwa publicznego zagrażającego życiu narodu”, co oznacza, iż czasie, w którym nie występują tego typu przeszkody obowiązek państwa przestrzegania art. 3 jest stanowczy. Ponadto z obowiązku państwa zapewnienia każdej osobie pozostającej w granicach jego jurysdykcji praw i wolności zapisanych w Konwencji (art. 1) wynika także, że państwo musi podejmować kroki zapewniające, aby osoby pozbawione wolności nie były poddawane poniżającemu traktowaniu albo karaniu. W związku z tym należy podkreślić, iż w miarę upływu czasu od ratyfikowania przez Polskę Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, warunki w więzieniach powinny się poprawiać choćby na tyle, by minimalne przewidywane krajowym prawem normy powierzchni były przestrzegane, a odejścia od nich były nieznaczne i by zdarzały się w rzeczywistości wyjątkowych przypadkach i na czas określony. Z tego też względu w orzeczeniach sądowych wydawanych przed kilku laty w tego typu sprawach mogły zapadać odmienne rozstrzygnięcia.

Nietrafny jest także zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Wbrew wywodom apelacji Sąd Okręgowy ustalił, iż w pewnym okresie czasu powód mimo przebywania w przeludnionej celi, jedynie część dnia w tej celi spędzał z w uwagi na to, iż uczęszczał do szkoły, następnie przebywał w oddziale półotwartym oraz otrzymał zatrudnienie. Te właśnie okoliczności wskazał Sąd I instancji jako uzasadnienie tego, iż zadośćuczynienie, jakie należało powodowi przyznać, zostało uwzględnione w niewielkiej części i z żądanej przez powoda łącznie kwoty 175.000 zł zasądzono na jego rzecz kwotę 3.500 zł i kwotę 500 zł na cel społeczny, a w pozostałej części powództwo zostało oddalone.

Brak także podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 108 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Sąd Okręgowy, wbrew stanowisku apelacji, nie twierdził, iż zwolnienie od kosztów sądowych zwalnia stronę od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Sąd ten postanowił w zakresie kosztów procesu na podstawie art. 102 k.p.c., tj. uznał, iż powód nie musi zwracać pozwanemu kosztów procesu mimo, iż częściowo sprawę przegrał. Wskazał m.in. na trudną sytuację materialną powoda oraz podkreślił, iż wysokość zasądzonego zadośćuczynienia należy do uznania Sądu, a w sprawie powództwo co do istoty zostało uznane za zasadne. Dlatego też art. 102 k.p.c. został prawidłowo w sprawie zastosowany.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.